

Strona znajduje się w archiwum.



## WYSTARCZYŁ JEDEN TELEFON I FAŁSZYWY WNUCZEK TRAFIŁ DO ARESZTU

Data publikacji 18.11.2013

**Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku zatrzymali 33-letniego mieszkańca Warszawy. Mężczyzna dzwonił do starszych mieszkańców Białegostoku i wyłudzał od nich oszczędności, na przemian podając się za członka rodziny i oficera CBS organizującego zasadzkę na oszusta. Sprawca wpadł na gorącym uczynku i został już tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.**



Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej i Miejskiej Policji w Białymstoku zatrzymali na gorącym uczynku oszusta, który usiłował wyłudzić od starszego mężczyzny 25 tys. złotych. Sprawca - 33-letni mieszkaniec stolicy wpadł w momencie, gdy przyszedł pod jeden z białostockich banków by tu odebrać od pokrzywdzonego umówioną kwotę. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, wcześniej zadzwonił on do wytypowanej ofiary by wyłudzić pieniądze, podszywając się pod rzekomego członka rodziny. Gdy to nie przyniosło rezultatu zadzwonił ponownie. Tym razem przedstawił się jako oficer CBS organizujący zasadzkę na fałszywego wnuczka, który dzwonił wcześniej. Powiedział, że aby zdemaskować rzekomego oszusta potrzebne są pieniądze, prosił o użyczenie na ten cel 25 tys. złotych. Do odebrania gotówki miało dojść pod jednym z banków. Jednak w tym samym czasie żona niedoszłego pokrzywdzonego wykazała się rozwagą i dużą czujnością. Kobieta zadzwoniła na Policję by w ten sposób zweryfikować informację o rzekomej zasadzce. Ten krótki sygnał wystarczył mundurowym by ująć 33-latkę na gorącym uczynku.

Jak ustalili wyjaśniający okoliczności sprawy funkcjonariusze Wydziału do walki z Przemocnością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, zatrzymany mężczyzna tą samą metodą wielokrotnie usiłował, a kilkakrotnie udało mu się oszukać starszych mieszkańców miasta. Jego łupem padały kwoty od 1 do nawet 40 tys. złotych. 33-latek usłyszał w sumie zarzuty 14 takich przestępstw i decyzją sądu został wczoraj tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Szczegóły jego przestępczej działalności badają teraz funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Niemal od zawsze naciągacze i oszuści tworzyli różne preteksty i legendy mające ich uwiarygodnić w oczach

potencjalnej ofiary. Gdy tylko któraś z tych opowieści przestawała przynosić zamierzone rezultaty, naciągacze starali się ją zmodyfikować lub stworzyć nową – bardziej skuteczną. Tak też się stało z metodą oszustw na wnuczka. Dzięki kampaniom informacyjnym coraz mniej osób w ostatnim czasie dawało się na nią nabrać, więc oszuści zmodyfikowali metodę. Tym razem dzwonią do potencjalnych ofiar podając się za rzekomego członka rodziny w nagłej potrzebie, a gdy to nie przynosi skutku dzwonią ponownie podszywając się tym razem pod funkcjonariuszy CBS ścigających oszustów. W każdym z tych przypadków jeden element jest zawsze wspólny – proszą o pieniądze. Wzbudzenie zaufania i przekonanie ofiary do wymyślonej historii to już niemal sukces przestępcy i niemal pewna utrata oszczędności dla jego ofiary.

Policjanci ponownie apelują o ostrożność oraz rozwagę i ostrzegają przed oszustami, którzy podając się za rzekomych członków rodziny, a ostatnio także i za policjantów wyłudniają od starszych osób ich oszczędności.

**PAMIĘTAJMY** - żeby nie stać się ofiarą takich przestępców wystarczy TYLKO JEDEN TELEFON, aby sprawdzić czy wskazany w rozmowie telefonicznej członek naszej rodziny faktycznie potrzebuje pożyczki, a w przypadku informacji, że mamy do czynienia z policjantami (zazwyczaj Centralnego Biura Śledczego) kontakt z najbliższą jednostką Policji.

Policjanci apelują o rozwagę w podejmowaniu szybkich finansowych decyzji. Pamiętajmy, że zasada ograniczonego zaufania w tego typu sytuacjach jest jedyną szansą, byśmy nie stali się ofiarą oszustów. Niespodziewane telefony z prośbą o natychmiastową pomoc finansową od rzekomych wnuków, kuzynów, a teraz także i fałszywych policjantów każdorazowo powinny być potwierdzone.

W przypadku prośby o nagłą pożyczkę, zawsze należy:

- skontaktować się osobiście z osobą, do której pieniądze miałyby trafić, a w przypadku rzekomych policjantów z dyżurnym najbliższej jednostki Policji,
- nigdy nie ulegać presji czasu, którą wywierają oszuści,
- potwierdzić informację u innych członków naszej rodziny.

W przypadku jakichkolwiek podejrzeń, że mamy do czynienia z oszustem natychmiast powiadamiamy Policję dzwoniąc na numer alarmowy 997 lub 112.

(KWP w Białymstoku / mj)